

Masło z brudnych żydowskich mleczarni ABC sportowe

Na wyższy czas z tym skończyć!

Warszawa zużywa dziennie 25.000 kg. masła. Handel masłem w olbrzymim procencie opanowany jest przez żydów.

Na rynek warszawski 80 proc. dostarczają firmy zorganizowane polskie z Agriem i Związkiem Jajczarskim razem około 15 proc. pochodzi bezpośrednio z mleczarni jak np. mleczarnia „Lubieniec”, „Lubraniec” itp. — reszta t. j. 55 proc. dostarczana jest przez żydów.

Nie egalny handel masłem

Handel masłem opanowany przez żydów prawie całkowicie prowadzony jest nielegalnie. Jego centralą jest dworzec Gdański, stąd żydzi nie mający koncesji zabierają towar na dorożki i rozwożą je sami bezpośrednio do sklepów i sklepików. Oczywiście kontrola nad handlem prowadzonym w ten sposób utrudniona jest niezmiernie.

Chcąc uniknąć wszelkiej kontroli, żydzi transportują po większej części masło samochodami i wozami, unikając kolei. Z samochodów tych i wozów zabierają je do swoich mieszkań. W brudnych kuchniach, w małych sklepikach, zamkniętych w nocy i w piwnicach cuchnących zgnilizną odbywa się przygotowywanie towaru na sprzedaż. Masło leży w niemytych naczyniach, w których gromadzą się resztki niewyskrobane starego zepsutego tłuszczu; wprost rękami pakują masło handlarze w paczki. Rano rozsypają je wózkami rowerowymi, albo znowu dorożką do innych sklepików.

Masło kupione na targowiskach, wyprodukowane w niehygienicznych warunkach, sprzedawane jest po tym jako masło najlepszych renomowanych mleczarni. Nie jest przecież żadną sztuką zgromadzić gdzieś w piwnicy czy w mieszkaniu papiery ze znakami firmowymi, dla pozyskania klientów można sobie pozwolić na takie „drobne” oszustwo. Któż z nich się pozna, że zostaje oszukany.

Wyzysk dostawców ułatw a konkurencję

Konkurencja z żydami jest trudna. Potrafią obniżyć do ostatecznych granic cenę. Pochodzi to nie tylko stąd, że mają znacznie gorszy produkt, ułatwia im to w znacznym stopniu wyzysk, jaki uprawiają w stosunku do dostawców.

Żydzi biorą masło, nie przeprowadzając z dostawcami żadnych kontraktów, żadnych umów, chcąc zmusić dostawcę do opuszczenia ceny, grożą mu, że nie przyjmą towaru. Firmy chrześcijańskie mają ze swymi dostawcami kontrakty. Nie mogą więc przyjąć nadmiaru, nie są w stanie zakupić masła od dostawców wyzyskiwanych przez żydów. Dostawcy żydowskie muszą zatem godzić się na wszystkie warunki dyktowane im przez handlarzy.

Oszustwo podatkowe

Konkurencja ułatwiają żydom do minimum ograniczone koszty handlowe. Wielu z nich, jak mówiliśmy, nie wykupuje zupełnie patentów, kryjąc się z handlem po mieszkaniach i piwnicach. Inni mają patent na sprzedaż detaliczną, prowadzą sprzedaż hurtową, której nie da się zupełnie skontrolować. Wielu z nich chce uniknąć jakichkolwiek dokumentów, stwierdzających prowadzenie przez nich handlu, nie stawia w ogóle żadnych rachunków. Niektórzy składają masła robią w cudzych mieszkaniach. Nic wtedy nie pomoże nawet rewizja i kontrola. Właściciel jest nieuchwytny.

Firmy zarejestrowane stosują wypróbowaną metodę „plajty”, przepisując po plaście „interes” coraz to na kogo innego, uciekając się nawet do takich tricków, że towar idący koleją przychodzi na rachunek nieboszczyka, a handlarz odbierający go, udaje jedynie ekspedytora.

Tragedia bezrobotnego narodowca

Zgłosił się do nas bezrobotny narodowiec, młody, pełen energii p. P. W 1935 roku pracował w firmie „Englebert”, pracę przebrał na skutek powołania go do wojska. Po odbyciu służby wojskowej nie znalazł żadnej pracy. Żona jego chora jest na gruźlicę. Stan materialny tego nie-szczęśliwca przedstawia się opłakanie. Tą drogą więc zwraca się do naszych Czytelników z prośbą o jakąkolwiek pracę. Ewentualne zgłoszenia prosimy łaskawie kierować do naszej Redakcji dla p. „P”.

Bojkot żydów wzrasta

Dla zwabienia klienteli firmy żydowskie używają często niewinnych nazw. Któż może się domyślić, np. że hurtownia „Pomorski Eksport Masła” należy do p. Szpinaka, że skład masła „Kujawy” na Podwaniu, ma właściciela Szlamę Szafrana, masłarnia „Pomorzanka” (Mokotowska 45) jest również własnością żyda.

Maślarskie firmy polskie donoszą nam jednak, co możemy stwierdzić z przyjemnością, że bojkot handlarzy żydów wzrasta. Wiemy jednak o tym, że szereg przedsiębiorstw polskich w Warszawie, a przede wszystkim cukierni, prowadzący bardzo du-

że obroty masłem, ma jako dostawców żydów. Jest to fakt godny potępienia. Olbrzymie zarobki zamiast znaleźć się w ręku Polaków przechodzą do żydów. Jest to tym dziwniejsze, że jak wiemy na pewno, niektórzy z dostawców Polaków ofiarowali towar swój po niższych cenach, mimo to oferty ich zostały odrzucone.

W posiadaniu naszym jest lista polskich cukierni, które mają dostawców żydów. Lity tej nazwie nie opublikujemy, sądząc, że cukiernie polskie nie będą nadal popierały handlarzy żydowskich.

(L. n.)

Czy dyr. Rauszer Popełnił nadużycia? Dygnitarz skarży b. podwładnego o oszczerstwo

W r. 1934-ym w „Gazecie Polskiej” i „Kurierze Porannym” ukazała się seria artykułów, wymierzonych przeciwko głównemu Urzędowi Miar oraz dyrektorowi tej instytucji, Zdzisławowi Rauszerowi. Autorem artykułów i inicjatorem kampanii, prowadzonej w sposób niezwykle ostry, był docent Politechniki Warszawskiej i b. urzędnik piastujący w Urzędzie Miar wysokie stanowisko, inż. Sierżputowski, którego zwolniono z urzędu pod pretekstem nadużyc.

Zarzut podniesione przez inż. Sierżputowskiego pod adresem dyr. Rauszera, były niebawem sensacyjne. Inżynier twierdził, że Rauszer dostał się na stanowisko dzięki wpływowi partyjnym, nie posiadając żadnych kwalifikacji naukowych. Na stanowisku dyrektora okazał się nieodpowiednim człowiekiem i złym administratorem, szkanującym jednostki zdolniejsze, a popierającym ludzi giękich w karkach, chociaż nieuków i nie wyszkolonych. Ponad to dyr. Rauszer miał trwonić lekkomyślnie kosztowne narzędzia zupełnie nie przydatne i dając pieniądze swym pupilkom na pseudo naukowe podróże zagraniczne.

W czasie budowy gmachu Urzędu, wskutek niedbalstwa dopuścił jakoby do nadużyć, narażających

Skarb Państwa na stratę 700.000 zł. W artykułach inż. Sierżputowski twierdził, że dyr. Rauszer kompromituje Polskę na tym stanowisku i jest człowiekiem bezwzględnie szkodliwym.

Sensacyjne zarzuty znalazły swój oddźwięk, ponieważ przeprowadzono dochodzenie, trwające dwa lata. Władze doszły do przekonania, iż zarzuty te nie odpowiadają prawdzie, wobec czego prokuratura warszawska sporządziła akt oskarżenia przeciwko inż. Sierżputowskiemu, do którego ze skargą prywatną przyłączył się dyr. Rauszer oraz Główny Urząd Miar.

Zebranie informacyjne Koła Leśników

Obyło się doroczne zebranie informacyjne Koła Leśników dla studentów pierwszego roku wydziału leśnego. Zebranie zaszczycili swą obecnością: kurator Koła p. prof. Dominik i prezes ow. B. Pomocy p. I. Pasławski. Zebranie zajął prezes Koła p. Zygmunt Plichta, poczem p. Pasławski wygłosił referat p. t. „Leśnik na uczelni a w terenie”, a p. Tyrakowski omówił statut Koła. Zebranie zakończył krótkim przemówieniem p. kurator Koła, zachęcając mło-

Parę miesięcy temu w Sądzie Okręgowym odbył się proces inż. Sierżputowskiego, oskarżonego o nadużycia na szkodę Urzędu przy zakupie termostatów. Sąd uniewinnił inżyniera z zarzutu działania dla korzyści osobistych, a skazał go za niedbalstwo na drobną karę aresztu z zawieszeniem.

Proces inż. Sierżputowskiego znanego w sferach technicznych, budził sensację. Potrwa kilka dni, ponieważ zachodzi konieczność zbadania 35 wezwanych na rozprawę świadków. Inż. Sierżputowski dalej podtrzymuje swoje zarzuty i twierdzi, że gotów jest przeprowadzić dowód prawdy.

dych leśników do pracy w ich organizacji.

Prace swe w bieżącym roku Koło rozpoczęło od przygotowania projektu domu mieszkalnego w Rogowie dla stud. wydz. leśnego, odrabiających ćwiczenia terenowe z geodezji i urządzenia lasu, które odbywają się rok rocznie w miesiącu czerwcu dla 3-go i 4-go roku studiów. Dotychczas studenci, wyjeżdżający na ćwiczenia, zmuszeni byli mieszkać w chatkach wiejskich, częstokroć po 8-u w jednej izbie, co utrudnia naukę i techniczne wykonanie zadań. Również stołownia K. L. mieściła się w ciasnej izbie, nie mogła sprawnie działać i obsługiwać około 130 osób. Powyższe warunki skłoniły władze akademickie do przyjęcia z pomocą Koła w realizowaniu jego projektu. Prezes K. L. uzyskał od Jego Magn. p. rektora Jana Miklaszewskiego obietnicę dostarczenia budulca na powyższy dom, przy czym Koło wzięło na siebie obowiązek pokrycia kosztów budowy.

W związku ze zbliżającym się sezonem handlu nasionami leśnymi, Koło Leśników przystąpiło do zorganizowania we własnym zakresie zwozu i sprzedaży nasion leśnych.

Koło Leśników rozumiejąc doniosłość znaczenia studiów leśnych dla dalszej gospodarki leśnej w kraju, zorganizowało cykl zebrań dyskusyjnych na temat zbliżenia stud. leśnika do jego zawodu. Pierwsze zebranie odbyło się w dniu 13 b. m., na którym omówiona została sprawa praktycznych, ich organizacji. Zebranie następne poświęcone będzie selekcji kandydatów na wydział leśny.

I na tym chciał zarobić

Do składu firmy Arona Szczekockiego w Katowicach dokonano włamania i według zeznań złożonych przez właściciela miano skraść kilkanaście beczek jelit, wartości 8.000 zł.

Po ujęciu sprawców kradzieży i zbadaniu inwentarza firmy stwierdzono, że złodzieje wynieśli tylko trzy beczki jelit wartości 1.800 zł.

Aron Szczekocki jest, jak wiadomo, dyktatorem i monopolistą w zakresie handlu jelitami. O swoistych metodach handlowych żydów bardzo wymownie świadczy fakt, że nawet na kradzieży kapitalista żydowski chciał zarobić bagatelkę... 6.200 zł.

Rewelacyjne, 23 nowe rekordy świata osiągnęli lekkoatleci w r. 1936

W r. 1932, kiedy to odbywała się olimpiada w Los Angeles, ustanowiono 13 męskich rekordów światowych w lekkoatletyce.

Bilans tegoroczny 1936 r. zamyka się dość dużą liczbą bo 23 lekkoatletycznych rekordami męskimi. Na 15 rekordzistów światowych wpisane zostały nazwiska: 6 Amerykan, 3 Finów, 1 Argentynczyka, 1 Węgra, 1 Nowozelandczyka i 1 Japończyka.

Nazwiska polskiego, niestety, trudno byłoby w tabeli rekordzistów szukać.

Już na początku sezonu, w okresie przedolimpijskim uzyskano kilka re-

kordów światowych, co było jakby przedsmakiem fenomenalnych rezultatów berlińskich. Serię tegorocznych rekordów światowych zapoczątkował, mistrz olimpijski z roku 1932, ARGENTYNCHYK ZABALA, który 19 kwietnia na bieżni w Monachium przebiegł dystans 20.000 MTR. w czasie 1 G. 04 MIN. 02 SEK., a więc lepiej od starego rekordu Nurmiego.

W czerwcu, MATTI JAERVINEN zrzucił oszczepem 77.23 M., poprawiając własny rekord.

W kilka miesięcy po tym nadchodzący z Ameryki wieści o wynikach, którym niejednokrotnie trudno było dać wiary.

12 lipca na stadionie w Princetown, AMERYKANIN LASH pobił rekord Nurmego na 2 mile, wynikiem 8.52.4 min.

13 lipca murzyni: JOHNSON i AL-BRITTON przeszli w skoku wzwyż fantastyczną wysokość, 2.07 MTR. Na tych samych zawodach, VAROFF skozył O TYCZCE 4.42 MTR.

19 lipca, murzyn WILLIAMS, który rok wcześniej był zawodnikiem zupełnie nieznanym, poprawił w Chicago jeden z najbardziej wyrubowanych rekordów, na dystansie 400 MTR., fenomenalnym czasem, 46.1 SEK., a TOWNS przebiegł 110 MTR. Z PŁOTKAMI W 14.1 SEK.

Na igrzyskach w Berlinie kolejność ustanawianych rekordów była następująca:

1500 MTR. 3.47.8 MIN. LOWE-LOCK — Nowa Zelandia.

TRÓJSKOK — 1600 MTR. TAJIMA — Japonia.

4×100 MTR. — 39.8 SEK. USA. DZIEŚIĘCIOBOJ — 7900 PKT. — MORRIS USA.

Poza tym na igrzyskach, OWENS uzyskał NA 100 MTR. rekordowy czas 10.2 SEK., który z powodu silnego wiatru nie mógł być uznany.

Po olimpiadzie wielu zawodników nadal pozostało w doskonałej formie. W licznych startach, w miastach europejskich ustanawiali oni nowe rekordy. I tak:

15 sierpnia, biegacze USA w Londynie uzyskali: na 4×1 mil 17.17.2 min.

27 sierpnia, TOWNS — USA POPRAWIŁ własny rekord na 110 MTR. Z PŁOTKAMI na bieżni w Oslo, czasem 13.7 SEK.

W dzień później na tej samej bieżni, CUNNINGHAM — USA wygrał 800 MTR., w czasie nowego rekordu 1.49.7 MIN.

4 września, Węgier SZABO zaatakował z powodzeniem w Budapeszcie REKORD LADOUMEGUE'A NA 2000 MTR., uzyskał czas 5.20.4 MIN.

16 września, Finn HOECKERT w Sztokholmie przebiegł 3000 mtr. w 8.14.8 MIN.

Ten sam zawodnik ustanowił następnie nowy rekord, 24 września również w Sztokholmie na 2 mile w 8.57.4 min.

24 września w Wipuri, Fin Iso Hollo za jednym zamachem uzyskał w jednym biegu rekordy na: 7 mil — 34.46.8 min., 8 mil — 40.02.2 m.n., 9 mil — 45.13 min., 15 km. — 45.15.4 min.

Zawodniczek AZS-u warszawskiego wyjeżdżają na tournée do Łotwy i Estonii

Kobiece zespoły siatkówki i koszykówki AZS-u warszawskiego wyjeżdżają w poniedziałek 14 grudnia na 11-dniowy objazd po Estonii i Łotwie. Frasa ta znana jest już zawodnikom i zawodniczkom AZS-u, gdyż w zeszłym sezonie zimowym sekcja gier sportowych bawiła na tournée w państwach bałtyckich. Obecnie, ze względu na duże koszty, wyjeżdżają tylko same zawodniczki.

Ekspedycja wyruszy w składzie 13 zawodniczek. Koszykówka: Gąsiorowska, Wolfajerówna, Cegińska - Pawłowska, Jaślikowska, Wiszniewska, Brzustowska. Jako zmiany przewiduje się Wojnarowską, Brzuszkiewiczówną i Bąkowską. W siatkówce: Wiszniewska, Brzustowska, Stętańska, Jaślikowska, Holfejerówna, Brzuszkiewiczówna (rezerwa: Gwardyńska, Bielecka i Damska).

Amerykanie zbierają pieniądze na igrzyska olimpijskie w Tokio

Amerykański komitet olimpijski wprowadził pomysł jednego grosza sportowego, który stanowić ma podstawę pod fundusz niezbędny na wystanie lekkoatletów amerykańskich na igrzyska olimpijskie w Tokio. Komitet uchwalił, iż symboliczny grosz wynosić będzie 5 centów.

Suma ta pobierana będzie już w obecnym sezonie zimowym jako podatek przy wykupywaniu biletów na zawody sportowe.

Inwestycje sportowe w Gdyni

Opracowany obecnie budżet inwestycyjny m. Gdyni na rok 1937-38 przewiduje budowę całego szeregu urządzeń sportowych.

Na Redlowie zostanie utworzony ośrodek sportowy, na który składać się będą 3 boiska z urządzeniami do lekkoatletyki.

Na Grabówku i w Chylonii wybudowane zostaną boiska wyposażone w

bramki, kosze, słupy do siatkówki, skocznie, wyrzutnie i t. p.

W śródmieściu Gdyni zostanie urządzonych 6 boisk, zaś na peryferiach 7 boisk do gier sportowych.

Poza tym przewiduje się budowę specjalnej przystani kajakowej i pływackiej w Gdyni oraz budowę mola kajakowego i jachtowego w Orłowie.

Kronika sportowa

Brks MISTRZ POZNANIA W WARSZAWIE

Mistrz bokserki Poznań H. C. P. przybywa w przyszłym tygodniu do stolicy, gdzie rozegra dwa mecze. Pierwszego dnia, t. j. 19 b. m. wystąpi w Ursusie przeciwko Czechowicom, następnego dnia, 20 b. m. w Warszawie przeciwko CWS-owi.

WYSTĘP BOKSERÓW - ZAWODNIKÓW W POLSCE

Bokserzy zawodowi: Kantor i Gawarek rozegrają mecz dnia 12 b. m. w Cieszynie. Będzie to pierwsze z wielu lat spotkanie bokserów zawodowych. Walka przewidziana jest w 10 rundach. Spotkanie ma się odbyć w ramach imprezy sportowej, zorganizowanej przez wojskowy klub sportowy „Cieszyn”. Tego samego dnia odbędzie się również pierwszy krok bokserki w Cieszynie oraz pokaz dzi. - dzist.

Obaj zawodnicy do spotkania tego przygotowują się pilnie. Wkrótce zaczną sparować w hali Ośrodka katowickiego.

OLBRZYM GRABOWSKI WALCZY W LONDYNIE

Leon Grabowski, znany zapasnik, który przybrał ostatnio pseudonim „Ketschel”, walczy w dniu 18 b. m. w Londynie z Anglikiem Jack Pettiferem. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, czy będzie on walczył jako bokser, czy jako zapasnik.

SPRAWA MECZU TENISOWEGO POLSKA — BELGIA

Prowadzone w Brukseli pertraktacje w sprawie rozegrania na wiosnę roku przyszłego meczu tenisowego Polska — Belgia, zostały uwięzione pomyślnym rezultatem.

Konsul generalny w Brukseli George Vaxelaire ofiarował na ten mecz puchar.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś w sobotę odbędzie się w Warszawie w lokalu Rady Naukowej o godz. 10-ej plenarne posiedzenie Rady Naukowej WF.

W lokalu Legii o 15-ej pierwszy krok bokserki.

CZY BĘDZIEMY MIELI TRENERA ZJAZDOWCA

Polski Związek Narciarski prowadzi pertraktacje z austriackim trenerem Attwengerem, którego pragnie zaangażować na zjazdowego trenera dla polskich narciarzy w sezonie bieżącym.

WYPRAWY ŁÓDZKICH BOKSERÓW

Łódzcy bokserzy rozegrają w nadchodzącą niedzielę szereg spotkań w różnych miastach, a mianowicie: Gayer walczyć będzie w Toruniu przeciwko reprezentacji tego miasta, IKP — w Bytomiu spotka się z miejscowym Strzeimem, a Hakoah rozegra w Krakowie mecz z Wawel-em.

CZY CZESI PRZYJADĄ DO POLSKI

Warszawianka otrzymała propozycję zorganizowania tournée po Polsce czechskiej drużyny hokeja lodowego „Cask” z Pragi.

Gdyby tournée doszło do skutku, hokeiści czechy rozegraliby mecze w kilku miastach Polski.

NARCIARSKIE M. STRZOSTWA ŚWIATA W R. 1939 W POLSCE

Polski związek narciarski postanowił zaproponować międzynarodowej federacji narciarskiej rok 1939 jako termin organizowania w Polsce mistrzostw narciarskich świata. O terminie zdecydowały różne wzgl. d. m. in. że rok 1939 jest jubileuszem 30-lecia istnienia Polskiego Związku Narciarskiego.



Ten nie nudzi się, czekając na tramwaj

Chińska centrala telefoniczna

Dzielnica chińska w San Francisco posiada własną centralę telefoniczną. Aparaty w tej dzielnicy nie są automatyzowane, lecz posiadają połączenie z centralą, która dopiero wywołuje abonenta. 97000 aparatów obsługuje specjalny sztab telefonistek prze-ważnie z wyższym wykształceniem. Tak wysokie kwalifikacje urzędniczek są zrozumiałe, o ile weźmiemy pod uwagę różnorodność naczeczy chińskich. Każda z telefonistek musi władać 6 dialektami chińskiego języka a oprócz tego dokładnie pamiętać numery telefoniczne swych skośnooich abonentów.

Książki nadane do Redakcji

Janusz Wołński. Polska i kościół prawosławny. Zarys historyczny. Lwów 1936. Str. 150.

Zdzisław Ludkiewicz profesor S. G. G. W. Polityka wielkich robót publicznych. W-wa 1936. Nakł. Ligi Odr. Gosp. Polski. Str. 171.

Kazimierz Alberti. Usta Italii. Poe-je. Warszawa 1936. Str. 100.